Nro. 101.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 18. Grudnia 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Teatr Woyny.

Dodatek do Niemieckiéy Gazety Petersburgskiéy N. 86. pod d. 25. Paźdz. (10. Listop.), zawiéra następuiące urzędowe wiadomości od woyska Rossyyskiego:

Jenerał - Major Iłowayski 4ty, donosi Imperatorowi z miasta Moskwy co następuie:

Dnia 15. (27.) Października. — „Dzięki Naywyższemu! — Wśród krótkiego pobytu wóysk W. Imperatorskiéy Mości w Moskwie, przywrócono znowu porządek po byłym nieładzie, a mieszkańce są zabezpieczeni od wszelkich niepokoiów; około 700 ranionych nizkiego stopnia i 18 Officerów Rossyyskich, którzy u..li z niewoli i ukryli się w różnych częściach miasta, są teraz pielęgnowani i umieszczeni w gościnnym domu Hrabiego Szeremetyewa. Pozostali w głównym szpitalu 4 wyżsi Officerowie i żołnierze w liczbie 646, doznaią wszelkiego winnego wsparcia, i doglądaią ich pod dozorem abszytowanego Podpułkownika Kurysza dway kupcy mieyscy, którzy się tu zgłosili. Poymani Francuzi, sprowadzani ze wszystkich części miasta i przez oddziały znayduiące się w okolicy onegoż, których iuż 550 ludzi do Tweru odesłano, umieszczeni są w ocalonéy od pożaru części pałacu Petrowskiego, i zostaią pod dozorem abszytowanego Majora Olenina. Do ranionych Francuzów, umieszczonych koło edukacyynego domu, posłanym iest ieden poymany lekarz Francuzki, i dano im wszelką potrzebną żywność, którąsmy w różnych mieyscach miasta znaleźli, a prócz tego z Klinu także otrzymali; lecz gdy i sami mieszkańce cierpią niedostatek żywności, przeto posłałem do Klinu po znayduiące się tamże zapasy. — Pożoga i rabunki ustały iuż teraz. Ulice oczyszczone są prawie zupełnie z trupów i mnóstwa zdechłych koni, które leżąc długo na nich, zaraźliwy smród rozszérzały. Major Hellman z Moskiewskiéy woyskowéy Kommendy, zastępuiący teraz urząd Policmaystra, wynalazł kupca Nachodkina, mianowanego przez nieprzyiaciela głową miasta i odebrał mu wszelkie papiéry, które posełam W. Imperatorskiey Mości wraz ze spisem nazwisk wszystkich urzędników, umieszczonych przez Francuzów na rozmaitych urzędach, od których, wyiąwszy nieprzytomnego Bestuszewa Rumina, wzięte są oświadczenia, a którzy wszyscy pod dozorem zostaią. Nakoniec byłem tak szczęśliwy za pomocą Jenerała - Majora Bekendorfa i aktualnego Radcy etatowego Xięcia Szachowskiego, tudzież za pomocą różnych sztabowych i wyższych Officerów przywrócić w teraźnieyszych okolicznościach we wszystkich częściach według możności naylepszy porządek.“ *(Tu następuie wzmianka o iednem zdarzeniu, przy którem 202 żołnierzy Francuzkich i 1 Officera poymano.)*

Dnia 17. (29.) Października. — „Mam szczęście donieść W. Imperatorskiéy Mości, że w Moskwie i w korpusie, zostaiącym teraz pod rozkazami moiemi, wszystko dobrze idzie. Wysłany za nieprzyiacielem na gościniec Borowski naystarszy Woyskowy Pobednow donosi pod d. 15. (27.) Października, iż przybywszy z pułkiem swoim do miasta Borowska, odkrył na gościńcu wiodącym do Moskwy ieden posterunek nieprzyiacielski, a w niedalekiéy

odległości z tamtéy strony rzéki Protwy, na gościńcu wiodącym do miasta Wereji odkrył znowu wtrzech mieyscach obozy nieprzyiacielskie, złożone ze znakomitéy siły; dowiedział się tam także od mieszkańców, iż nieprzyiaciel ciągnie według biegaiących wieści gościńcem Mozayskim do Wereji. Miasto Borowsk i wszystkie wsie, przez które nieprzyiaciel przechodził, zostały przez niego zapalone. Podpułkownik Czernozubow doniósł, iż wysłany od niego chorąży Rszczekow odciął ieden oddział nieprzyiacielski, który zasłaniaiąc bagaże z Gżacka wyruszył; Chorąży ten pobił zupełnie ten oddział; poległo w tém zdarzeniu około 50 ludzi, a 6 wyższych Officerów, 2 lekarzy, 66 żołnierzy i wszystkie bagaże dostali się w moc naszą. — Przysłany dnia wczorayszego do Moskwy od Jenerała Hrabiego Rastopszyna Jenerał - Major Iwaszkin, zwierzchni Policmayster Moskiewski, odebrał od Jenerała - Majora Benkendorfa pod swoie rozkazy wszystko, co do Policyi należy. Mieysce Dowodzcy zastępuie dotychczas ieszcze Jenerał - Major Benkendorf."

Dodatek do N. 88go Niemieckiéy Gazety Petersburgskiéy pod d. 1. (13.) Listopada, zawiéra następuiące urzędowe wiadomości od woyska Rossyyskiego:

Naczelny Wódz wóysk. Jenerał Feldmarszałek Xiążę Goleniszczew Kutuzow, donosi Imperatorowi co następuie:

Dnia 20. Paźdz. (1. Listop.) z miasteczka Spas. *(Rapport ten zawiera szczególnie wiadomość o niektórych poruszeniach woyska.)*

Dnia 24. Paźdz. (5. Listopad.) ze wsi Bykowa niedaleko Wiazmy. „Mam szczęście donieść W. Imperatorskiéy Mości, iż po moim raporcie pod d. 20. Paźdz. (1. Listopada) donoszącym o poruszeniach Jenerała iazdy Płatowa od monasteru Kołockiego ku Gżackowi, Jenerał - Adjutant Hrabia Orłow - Denisow na oddziały pobitych pułków nieprzyiacielskich d. 21. Października (2. Lissop.) ze switem pod Wiazmą na różnych punktach uderzył; broniły się one uporczywie, lecz wszędzie pobitemi zostały. W tém zdarzeniu zabrano nieprzyiacielowi iedno działo bateryyne i przeszło 40 wozów z różną zdobyczą. Poymaliśmy zaś nieiakiego Camuso, Sekretarza Xięcia Bassano z kancelaryą, Kapitana z gwardyi Saskiéy Hartung, Doktora sztabowego Schwabhaus, trzech Kommissyonaryuszów z korpusu Marszałka Ney, i 130 ludzi nizkiego stopnia. Dnia 22. Paźd. (3. Liston.) zrana, uderzył Jenerał Miłoradowicz na nieprzyiaciela pod miastem Wiazma. Potyczka trwała wciąż aż do odwrotu nieprzyiaciela do tegoż miasta, z którego przez naszą 11tą i 26tą dywizyę pod wodzą Jenerałów - Majorów Paszkiewicza i Czoglokowa bagnetem został wypędzonym. Pernauski pułk pieszy tworzący czoło kolumny, wszedł z rozwiniętemi chorągwiami przy biciu w bębny naypiérwszy do miasta, i torował po trupach nieprzyiacielskich drugim woyskom drogę. Według zeznania ieńców miał nieprzyiaciel w téy rosprawie trzy korpusy; a mianowicie korpusy Vice - Króla Włoskiego; Marszałków Davoust i Ney. Strata nieprzyiaciela w zabitych i ranionych wynosi do 6000 ludzi; 2500 zabrano w niewolą, między którymi znayduią się Jenerał artyleryi Peltier, Adjutant iego i Pułkownik Morat, Szef sztabu jeneralnego Marszałka Davousta. Po zaięciu miasta Wiazmy stanęła przednia straż nasza z przodu onegoż na gościńcu Smoleńskim, a lekkie woyska pod sprawą Jenerała iazdy Płatowa gnały nieprzyiaciela od - Wiazmy aż do Jarumina. Wsród tego czasu wzięto nieprzyiacielowi iedną chorągiew i troie dział, a oprócz mnóstwa zabitych, którymi droga była zasłana, poymano przeszło 1000 ludzi oprócz tych, którzy ranieni lub chorzy dostali się w moc naszą."

XXVIII. Bulletyn wielkiego woyska.*)

Z Smoleńska d. 11. Listopada 1812. — Główna kwatéra Cesarska była d. 1go Listopada w Wiazmie, a d. 9go w Smoleńsku. Mieliśmy bardzo piękną pogodę do 6go, lecz dnia 7go Listopada zaszła zima i wiele spadło śniegu. Drogi są tak dalece śliskie, iż pociągowe konie z nader wielką trudnością iśdź mogły; utraciliśmy ich wiele przez zimno i trudy; nocne koczowanie szkodzi im bardzo wiele. — Od potyczki pod

---

*) *Obaczyć doniesienia* z Wilna, *umieszczone w Nrze 97mym Gazety naszéy, na stronie* 820.

małym Jarosławkiem nie widziała tylna straż żadnego nieprzyiaciela oprócz kozaków, którzy iak Arabi podieżdzaią pod boki woyska, dla niepokoienia go. — Dnia 2go Listopada o godzinie 2giéy po południu, 12000 piechoty Rossyyskiey wspartéy przez hurmę kozaków, przecięło o ćwierć mili od Wiazmy gościniec między Xięciem Eckmühl i Vice-Królem. Xiążę Eckmühl i Vice-Król kazali na tę kolumnę uderzyć, spędzili ią z gościńca, zagnali ią do lasów, poymali iednego Jenerała-Majora i znaczną liczbę ieńców, i wzięli 6 dział: od tego czasu nie widziano iuż żadnéy piechoty Rossyyskiéy, tylko samych kozaków. Od czasu złéy pogody, zaszłéy dnia 6go, utraciliśmy 3000 koni pociągowych, i musieliśmy około 100 wozów prochowych w powietrze wysadzić. — Jenerał Wittgenstein wzmocniony Rossyyskiemi dywizyami Finlandzkiemi i mnóstwem milicyi, uderzył dnia 18go Października na Marszałka Gouvion St. Cyr, lecz został odpędzony przez tegoż Marszałka i Jenerała Wrede, którzy 3000 ludzi z korpusu iego poymali, a pole bitwy trupami zasłali. — Dowiedziawszy się Marszałek Gouvion St. Cyr dnia 20. Października, iż Marszałek Xiążę Belluno (Victor) ciągnie z 9tym korpusem dla wzmocnienia go, przeszedł Dźwinę i udał się naprzeciw niemu, aby złączywszy się z nim pobić Wittgensteina i wypędzić go znowu za Dźwinę. Marszałek Gouvion St. Cyr daie swemu woysku naywiększe pochwały. Dywizya Szwaycarska celowała zimną krwią i męstwem. Pułkownik Guehéneuc z 26go pułku piechoty został raniony. Marszałek Gouvion St. Cyr dostał postrzał w nogę. Marszałek Xiążę Reggio (Oudinot) przyszedł na iego mieysce i obiął znowu dowództwo nad drugim korpusem. — Cesarz nie był nigdy zdrowszym iak teraz.

Naynowsze doniesienia z główney kwatéry Xięcia Schwarzenberga datowane są dnia 21go Listopada z Radecka, na gościńcu wiodącym z Prużany do Wołkowyska. *) Połączony korpus Saski i Austryacki, który przeprawiwszy się przez Narew ciągnął daléy w kierunku ku Słonimowi, stanął d. 8. Listopada w Wołkowysku, którego to dnia posunął się także Saski korpus pod Jenerałem Regnier aż do Borossowa. O nieprzyiacielu dowiedziano się z pewnością, iż Admirał Czyczagów był d. 6go w Rożannie i ciągnął daléy z kilkoma kolumnami ku Słonimowi dla złączenia się zapewne z korpusem Jenerała Wittgensteina. — Dnia 9. Listopada dowiedziano się, iż zostawiony pod Brześciem Litewskim oddział nieprzyiacielski, idzie za korpusem gościńcem na Kamieniec ku Rudni i Swisłoczy. Jenerał Gablenz wysłanym został od 7go korpusu dla rozpędzenia tych oddziałów nieprzyiacielskich, co mu się też w okolicy Swisłoczy d. 10. Listopada zupełnie udało, gdzie prędki przypuściwszy atak, poymał dwóch Officerów z 25ma ludźmi. Tegoż dnia posunął się Austryacki korpus do Sielwy, gdzie zaraz zaczęto stawiać mosty na Sielwie, zburzone przez nieprzyiaciela. — W Izabellinie pozostał się oddział dla uważania gościńca Rożańskiego i dla związku z korpusem 7mym, który stał pod Borossowem. — Gdy z przeiętego raportu Jenerała Melessyna, pisanego do Jenerałów Essen i Sakina, z pewnością przekonano się, iż zostawiony pod Brześciem Litewskim korpus nieprzyiacielski pod Jenerałem Sakinem, składa się z dwóch całych dywizyi piechoty i iednéy brygady iazdy, i ku Rudni posuwa się, pociągnął Jenerał Regnier d. 21go do Swisłoczy z częścią wóysk swoich i z oddziałem huzarów Kienmayera dla wsparcia tylnéy straży swoiéy, i dla połączenia się z 32gą dywizyą piechoty pod Jenerałem Durutte, nadciągaiącą z Białegostoku. Xiążę Schwarzenberg został właśnie przez to spowodowanym, do wysłania dnia 12go ku Słonimowi dwóch tylko dywizyi Frimonta i Siegenthala, które dnia tegoż obozowały pod Ożernicą a d. 13go nad Czarą stanęły, gdy tymczasem dywizye Bianchiego i Trautenberga dnia 11go i 12go nad Sielwą pozostały się. — Podiazdy wysłane na gościńce Nowogrodzki, Kossowski i Rożański, zniszczyły zupełnie związek korpusu Jenerała Sakina z korpusem Admirała Czyczagowa. Ponieważ dywizya Jenerała Durutte d. 11go

*) Porównać się z doniesieniem korpusu Saskiego, umieszczonem w przeszłym Nrze Gazety naszey.

w Swisłoczy nie stanęła, lecz dla ostrożności wyżéy ku Wołkowyskowi pociągnęła. przeto nie chciał się Jenerał Regnier wdawać z przemagaiącą bardzo siłą nieprzyiacielską w nierówną potyczkę, i cofnął się dnia 11go nad Rossę, a d. 13go do stanowiska pod Łapinicą, którego to dnia dywizya Bianchiego i Trautenberga pociągnęła na przód do Holinki i na gościncu Słonimskim, a brygada Frehlicha do Mizewicz. — Dnia 14go pociągnęły obie dywizye do Słonimia, Jenerał Frehlich zaś poszedł do Paszenic i czynił podiazdy ku Rożannie. — W nocy z dnia 13go na 14ty, dowiedział się dowodzący Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg z depeszów poymanego na gościncu Kossowskim przez patrol huzarów Kienmayera gońca Rossyyskiego, który śpieszył od Jenerała Sakina do Jenerała Czyczagowa, iż korpus Jenerała Sakina przeznaczony iest iśdź w tropy za korpusem Xięcia Schwarzenberga, i że siła onegoż 7235 iazdy, a 17658 piechoty wynosi. W saméy rzeczy posunął się był ten korpus przez Rudnię ku Łapinicy, gdzie Jenerał Regnier zwiódł żywą potyczkę z przedniemi strażami, w któréy iednakże znaczną stratę ucierpiał.

W tém położeniu rzeczy postanowił dowodzący Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg uderzyć naypierwéy na korpus Jener. Sakina. Zostawił tedy Feldmarszałka Porucznika Frimonta z dywizyą Siegenthala, tudzież z brygadą Jen. Zechmeistra w Słonimiu, ażeby z tamtąd szli ku Nieświeżowi w pogoń za korpusem Admirała Czyczagowa; sam zaś powrócił z resztą korpusu do Ożernicy. W tém mieyscu odebrał Feldmarszałek od Jener. Regnier doniesienie, iż tenże dla uniknienia nowéy potyczki w niedobrém stanowisku pod Łapinicą do Wołkowyska się cofnął i złączywszy się tamże z dywizyą Jen. Durutte korzystnieysze zaiął stanowisko, z którego nieprzyiaciel pomimo nader natarczywych ataków, przypuszczanych d. 14go i 15go, wyrugować go nie zdołał. Postanowił więc natychmiast Xiążę Schwarzenberg ruszyć iak nayśpieszniéy i wpaśdź w tył nieprzyiacielowi w strzymanemu pod Wołkowyskiem. — Dnia 16go wyruszył korpus z Ożernicy, szedł nieprzerwanie przez 10 godzin, i stanął z zachodem słońca pod Izabellinem. Mieysce to opasała zaraz brygada Jen. Frehlicha, poymała w niém 500 ludzi, zdobyła oraz 20 wozów ammunicyynych, przeszło 100 koni i kilka wielbłądów. Oddziały nieprzyiacielskie rozstawione w lesie na gościncu Wołkowyskim odparte zostały przez Majora Hrabiego Hartop i iedną część 5go bataliionu strzelców. Nieprzyiaciel pokusił się ieszcze raz natrzeć z iazdą, lecz z naydotkliwszą stratą został odpartym. Noc położyła koniec téy potyczce. Jener. Frehlich chwali szczególniéy rostropne i odważne postępowanie Pułkownika Ulasits i Podpułkownika Garnica z pułku huzarów Lichtensteina, tudzież znane męstwo pułków huzarskich Cesarza i Blankensteina. — Ze strony Wołkowyska czynił tego dnia nieprzyiaciel kilkakrotne nadaremne usiłowania dla wyrugowania Jener. Regnier z iego tamtéy posady. Skoro Jenerał ten usłyszał wtyle nieprzyiaciela pod Izabellinem huk dział Austryackich, uderzył natychmiast na niego sam z naywiększém męstwem i wypędził go z Wołkowyska. To więc i przyyście Korpusu Austryackiego w bok i w tył nieprzyiaciela, zmusiło onegoż do iak nayśpiesznieyszego odwrotu, który w naywiększém zatrwożeniu, korzystaiąc z nocy i gęstey mgły ku Swisłoczy przedsięwziął. — Korpus Austryacki pociągnął bardzo śpiesznie na Łapinicę i Borossów i stanął d. 17go w Studenikach. Korpus 7my posunął się na przód przez Płekitnę do Sokolnik, aby ile możności odciąć nieprzyiaciela od gościńca wiodącego do Rudni. Podczas tego ciągnienia zabrał posiłkowy korpus Austryacki kilka nieprzyiacielskich szpitalów i zakładów, poymał oraz 2 Pułkowników, 1 Majora, 8 Officerów i przeszło 1500 ludzi, a korpus 7my wziął także blisko do 1000 ludzi w niewolę. Co godzina przyprowadzano mnóstwo nieprzyiacielskich marudów tak dalece, iż strata nieprzyiaciela w zabitych, ranionych, poymanych i zatraconych do tegoż dnia, przynaymniéy 5000 ludzi wynosiła. Pułkownik Baron Scheiter wyprawiony był z pułkiem dragonów Riesza i z iednym batalionem Warasdyńskim z Izabellina na Bodorosk do Nowegodworu, ażeby ku Czereszewu czynił podiazdy. Gdy nas przedpoczty zapewniły, że nieprzyiaciel stoi ieszcze pod Swisłoczą i odwrotu swoiego ku Rudni nie uskutecznił, przeto można było z pewnością spodziewać się, iż go dnia następuiącego między Swisłoczą i Rudnią

pod Krynkami do potyczki zmusimy. — Pociągnęły więc tam d. 18. równo ze świtem: dywizya Bianchiego, brygada Jen. Wrede i pułk huzarów Blankensteina, tudzież dywizya Jen. Durutte i 7my korpus woyska; w nocy ieszcze wysłano Majora Hrabiego Hartop z iednym oddziałem ku przesmykowi pod Rudnią, którego wspierać miał Jen. Frehlich z dywizyą Trautenberga. Zła droga stawiała wielkie zapory temu ciągnieniu. Major Hrabia Hartop napadł na czoło iedney kolumny wozów bagażowych, którą w nieład wprawił. Jenerał Frehlich użył wszystkiego dla zrządzenia iak naywiększey szkody nieprzyiacielowi, który wyruszywszy w nocy ze Swisłoczy z takim pośpiechem na gościniec wiodący do Rudni pociągnął, iż kolumny wysłane do Krynek (czyli Wielkich Ruk) iedynie tylne straże iego tamże doścignąć mogły. — Jen. Frehlich wsparty odważnie przez Saski lekki bataliion Smoleńskiego, przedarł się na prawym boku nieprzyiaciela aż do mostu pod Rudnią, przed którym odciął znaczną część tylney straży. Wychwala ón szczególniey świetne postępowanie Majora Wöbera z piechoty Dawidowicza, który z częścią swoiego bataliionu uderzył na lewy bok nieprzyiaciela, gdy tymczasem Kapitan Czeck dowodził z szczególnieyszém mestwem 2gim bataliionem piechoty Esterhazego, i bagnetem na nieprzyiaciela uderzał; niemniey popisali się Kapitanowie Allemann i Brandenstein z pułku Esterhazego, Kapitan Neustädter, Podpułkownik Held i Chorąży Hofmann z piechoty Esterhazego, Kapitan Fiegl z piechoty Simbschena, a Felber z piechoty Hessen-Homburga. Jen. Frehlich wychwala równie czynne i waleczne postępowanie Kapitana Potier ze sztabu jeneralnego, przydanego sobie Kapit. d'Aspre i Podpułkownika Appel z pułku dragonów Riesza, tudzież Porucznika Hrabiego Woynę z pułku lekkiey iazdy Oreillego, należącego do świty dowodzącego Jenerała.

Woysko poniosło dnia tego bardzo dotkliwą stratę przez śmierć Majora Hrabiego Hartop, który świetnemi swemi talentami i odwagą wielkie czynił nadzieie. Poległ ón na czele strzelców swoich; z nim polegli Kapitan Genimont, Porucznik Adamy z 5go bataliionu strzelców wraz z 47ma żołnierzami. Porucznik Schmidt, Kapitan Allemann z pułku Esterhazego i 180 żołnierzy są ranieni. — Nieprzyiaciel ucierpiał nierównie większą stratę; postradał bowiem w przesmyku pod Rudnią naymniey 500 ludzi w zabitych, poymanych i ranionych, tudzież 4 wozy ammunicyyne. W nocy cofał się daley przez Narew i spalił mosty na tey rzeczę. — Dnia 19go kazał dowodzący Feldmarszałek posunąć się Jen. Regnier aż do Rudni, gdzie natychmiast na Narwi mosty postawiono. Część posiłkowego korpusu Austryackiego pociągnęła do Nowegodworu, dla opanowania wychodów lasu Białowieyskiego. Feldmarsz. Porucznik Frimont kazał ścigać od Słonimia tylną straż Admirała Czyczagowa na gościńcu Nieświezkim aż do Snowa; poymano tamże kilkunastu ieńców. — Na gościńcu Nowogrodzkim napadł Rotmistrz Paulini z podiazdem swoim w Teraczynie na nieprzyiaciela i wiele przyprowadził ieńcow. Przekonały nas te dwa oddziały, iako też rapporty Jen. Mohra, który od czasu odwrotu swoiego ku Grodnowi posunął się na nowo ku Mostóm, a d. 19go pod Bilicą nad Niemnem stanął, iż Admirał Czyczagow przeprawiwszy się przez Niemen pod Swerzynem, ciągnął na Mińsk.

Dnia 20. pociągnął Austryacki korpus posiłkowy przez Nowosiołki i Nowydwór aż do Radeczek. Jenerał Regnier przeprawił się pod Rudnią przez Narew i obozował pod Halenem. Feldmarszałek-Porucznik Frimont posuwał się na gościńcu Nieświezkim; przednia straż pod wodzą Podpułkownika Barona Waltersdorfa napadła dnia 18. o godzinie 4tey zrana na Nieśwież; pozostały tamże z 200ma kozakami Jenerał nieprzyiacielski ratował się tylko nayśpiesznieyszą ucieczką. Oddział iego został zupełnie rozpròszonym, i poymano z niego 1 Majora i Kapitana z 20ma kozakami; zabrano także wiele bagażów. Oddział wysłany ku Szereszowu pod wodzą Pułkownika Barona Scheiter, uderzył dnia 19. pod Wielkiém-Siołem na 2 szwadrony 4go Ukraińskiego pułku kozackiego i poraził ie zupełnie. Dowiedzieliśmy się od ieńców, iż pułk ten obozuie pod Oratnikami niedalako Prużany. Dla napadnienia na niego zwrócił Pułkownik Scheiter ku wieczorowi nieco w tył swoie przedpoczty, lecz wyruszył zaraz o pólnocy z Krasnego, i pociągnął przez

Boroślany i Jakowicze w tył nieprzyjaciela, którego d. 20. o godzinie 4téy zrana doścignął, ale iuż w szyku boiowym gotowego zastał. Iednakże uderzono prędko na pułk ten zostaiący pod wodzą Majora Menickiego, a złożony z 6ciu szwadronów i naymniéy 800 koni, rozprószono go całkiem i przeszło godzinę ścigano. Przyprowadzono iuż 6 Officerów, 4 Trembaczów, 359 Kozaków i 250 koni, które iuż tém samém liczbę owéy iazdy przewyższaią, z którą Pułkownik Scheiter ten szczęśliwym skutkiem uwieńczony atak przedsięwziął. Dwóch nieprzyiacielskich Officerów, Dowodzca i 70 żołnierzy padło na placu. Strata nasza składa się z 4 ranionych. Raz ten zadany nieprzyiacielowi z równie wielką rostropnością iak walecznością, godzien iest dawnieyszych czynów Pułkownika Scheiter, i czyni naywiększy zaszczyt walecznemu iego pułkowi, z którego trzy tylko szwadrony walczyły. Pułkownik ten donosi, iż winien iest wreszcie wielką wdzięczność czynności i światłu Majora Hrabiego St. Quintin z pułku huzarów Blankensteina, i wychwala waleczność Rotmistrza Pelikan z pułku dragonów Riesza, który naypiérwszy wdarł się w szeregi nieprzyiacielskie; chwali także męstwo obudwóch Podpułkowników Pfistera i Schmidburga, z których każdy z 20ma końmi na cały szwadron nieprzyiacielski uderzył, i o 30 niewolnika więcéy zabrał, aniżeli cugi, dowodzone przez nich, wynosiły.

Jen. Major Xiążę Aloizy Lichtenstein wysłany gońcem d. 30. Listop. z główney kwatéry Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga w Raczkach przybył dnia 7go Grudnia do Wiédnia i przywiózł naypóźnieysze wiadomości o zupełnie szczęśliwym skutku działań pomienionego Feldmarszałka, przedsięwziętych przeciw korpusowi Jenerała Sakina. Liczba przyprowadzonych do tego czasu ieńców wynosi przeszło 5000, między którymi znayduie się wiele sztabowych i innych wyższego stopnia Officerów. Więcéy iak 90 naładowanych wozów prochowych z zaprzęgiem, niezmierne mnóstwo bagażów i szpital z 1700 chorymi i ranionymi będący w Brześciu, dostały się w ręce zwycięzcy.

Wszystkie pułki kozackie, które Xięstwo Warszawskie niepokoiły, przyłączyły się teraz do odpartego woyska.

Zapędziwszy więc tym sposobem Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg cały korpus Sakina aż na bagna Polesia i wprawiwszy go w niemoc przedsiębrania czegoś ważnego przez zrządzenie mu nadzwyczaynéy straty w ludziach, zaprzęgach i potrzebach woiennych, wszelkiego rodzaiu, tudzież zabezpieczywszy sobie przez to swóy tył i znaczne magazyny na téy linii, którą Wódz Rossyyski zagrażał, pociągnął natychmiast z woyskiem swoiém ku Słonimowi, i idzie za dalszém przeznaczeniem swoiém.

Przysłane z Warszawy pod dniem 9. Grudnia urzędowe wiadomości, brzmią iak następuie: „Cesarz był dnia 6. Grudnia w „Wilnie. Dnia 28. Listopada pobił woy„ska Jenerała Wittgensteina i Admirała „Czyczagowa, które złączyły się były „pod Boryssowem. Zabrano nieprzyiacie„lowi 10,000 ieńców, 12 dział i 8 chorągwi. „Cesarz używał iak naylepszego zdrowia."

Xięstwo Warszawskie.

Według listów z Warszawy pod d. 13. Grudnia, ziechał był tamże N. Cesarz Napoleon dnia 10go tegoż miesiąca, i pobawiwszy kilka godzin w dalszą puścił się podróż.

Rossya.

Oto iest *(wspomniony w Nrze 98mym Gazety naszéy)* Manifest Imperatora Imci Rossyyskiego o ratyfikacyi zawartego między Rossyą i Angliią pokoiu:

My Alexander &c. obwieszczamy wszystkich: „Przerwany z Angliią pokóy, został teraz przez umocowane do tego z obu stron Osoby podpisanym, i przez wzaiemną wymianę ratyfikacyi, według osnowy poniżéy umieszczonego traktatu, na trwałey posadzie przywróconym i ustalonym. W skutku tego pozwalamy wszystkim wiernym Poddanym Naszym wchodzić na fundamencie praw ustanowionych, bez naymnieyszéy przeszkody i niebezpieczeństwa we wszelkie stosunki handlowe z Poddanemi Królestwa W. Brytanii, Mocarstwa sprzymierzonego, które od dawna było z nami w przyiaźni. Zasé-

łamy dziękczynne modły do Wszechmocnego Boga za usunienie trwaiącéy przypadkiem przez nieiaki czas między nami nieprzyiaźni, któréy teraz przez stały i niewzruszony pokóy koniec został położony. — Dań w Petersburgu d. 12. (24) Września 1812 roku.

Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperatorskiéy Mości:

Alexander.

(Kontrasygnował) Kanclerz Państwa: Hrab. Rumiańcow.

Traktat pokoiu między Angliią i Rossyą.

My Alexander Piérwszy z Bożéy pomocnéy łaski Imperator i Samowładca całéy Rossyi, Moskwy, Kijowa, Włodzimierza i Nowogorodu; Car Kazański, Car Astrachański, Car Syberski, Car Tauryyskiego Chersonu, Pan Pskowa i W. Xiążę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki; Xiążę Estonii, Inflant, Kurlandyi i Semigalii, Żmudzi, Białegostoku. Karelii, Tweru, Jugoryi, Permu, Wietki, Bulgaryi i innych Kraiów; Pan i W. Xiążę Nowgorodu niższego, Czernigowa, Rezanu, Połocka, Rostowa, Jarosławia, Białego Jeziora, Udoryi, Obdoryi, Kondyi, Witebska, Mcisławia i całéy północnéy okolicy; Pan kraiu Iwerskiego, Kartalińskiego, Gruzyyskiego i Kabardyńskiego, Dziedziczny i lennictwo-dawczy Pan Xiążąt gór i innych; Dziedzic Norwegii, Xiąże Szlezwicko-Holsztyński, Stornmarński i Oldenburski &c. &c. &c. Ogłaszamy ninieyszém, iż po wzaiemnéy umowie między Nami i N. Królem połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, Nasi obustronni Pełnomocnicy zawarli i podpisali w Oerebro d. 6. (18.) Lipca r. 1812go traktat pokoiu, który od słowa do słowa brzmi iak następuie:

W Imie Swiętéy i Nierozdzielnéy Tróycy.

N. Imperator całéy Rossyi i N. Król połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi ożywieni równém pragnieniem przywrócenia dawnych stosunków przyiaźni i dobrego porozumienia między swoiemi obustronnemi Państwami, obrali tym końcem Pełnomocnikami, a mianowicie: N. Imperator całéy Rossyi Piotra Suchtelen, swoiego Jeneralnego Inżyniera, jeneralnego Kwatermistrza, Współczłonka Rady Państwa, Inspektora wszystkich Departamentów Inżynieryi, Kawalera orderu S. Alexandra Newskiego, W. Krzyża S. Włodzimierza 1wszéy, S. Anny 1wszéy, S. Jerzego 4téy klassy, i Kommandora Orderu S. Jana Jerozolimskiego; tudzież Pawła Barona Nikolay, swoiego Kammerjunkra 5téy klassy, Sprawuiącego interessa przy N. Królu Szwedzkim, Kawalera orderów S. Włodzimierza 3ciéy klassy i Szwedzkiego gwiazdy północnéy; zaś Jego Królewicowska Mość Xiążę Rejent, w Imieniu i ze Strony N. Króla połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, Edwarda Thornton Esquire, Pełnomocnika swoiego przy N. Królu Szwedzkim; którzy po wymianie swoich w dobréy formie znalezionych pełnomocnictw, ustanowili następuiące artykuły:

Art. 1.) Między N. Imperatorem całéy Rossyi a N. Królem połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, ich Sukcessorami i Następcami, tudzież między obustronnemi ich Państwami i Poddanemi, ma bydź od dnia dzisieyszego trwały, prawdziwy i nienaruszony pokóy, tudzież szczéra i zupełna iedność i przyiaźń, a to w ten sposób, iż odtąd uważane bydź maią za usunione i zupełnie zniesione wszelkie powody do nieporozumień, któreby między nimi bydź mogły.

Art. 2.) Stosunki przyiaźni i handlu między obiema Państwami maią bydź z iedney i drugiéy strony na takim fundamencie przywrócone, na iakim zwykły bydź między Narodami, które nawzaiem sobie naylepiey sprzyiaią.

Art. 3. Gdyby wbrew teraźnieyszemu traktatowi pokoiu i przywróceniu dobrego porozumienia między temi obiema Państwami, iakiekolwiek bądź Mocarstwo z Jego Imperatorską Mością, alboliteż z Jego Królewską Mością woynę prowadziło, tedy oba umawiaiący się Monarchowie obowiązuią się dla obrony i bezpieczeństwa Państw swoich, bronić ieden drugiego.

Art. 4.) Obie wysokie umawiaiące się strony zastrzegaią sobie umówić się iak nayprędzéy o to wszystko i uwiadomić się nawzaiem o tém, co może się ściągać do ich wzaiemnego, tak politycznego, iako też i handlowego interessu.

Art. 5.) Niniejszy traktat ma bydź przez obie wysokie umawiaiące się Strony ratyfikowanym, a ratyfikacye powinny bydź w sześciu tygodniach, lub, ieżeli można, prędzéy ieszcze wymieniane.

W dowód tego my Niżey wyrażeni podpisaliśmy w skutku pełnomocnictw naszych ten traktat pokoiu, i wycisnęliśmy na nim pieczęci nasze. — Działo się w Oerebro d. 6. (18.) Lipca, roku od Narodzenia Chrystusa Tysiąc Ośmset dwanastego.

Suchtelen (L.S.) Edward *Thornton* (L.S.)

Paweł Baron *Nikolay* (L.S.)

W skutku tego, i po dokładném rozważeniu tego traktatu pokoiu, przyymuiemy go za dobry, potwierdzamy go oraz i ratyfikuiemy ninieyszém uroczyście według całéy osnowy iego, ręcząc za Nas i Następców Naszych Imperatorskiém Naszém słowem, iż wszystko to, co w tym traktacie pokoiu iest ustanowione, niezłomnie zachowywaném i dopełnianém będzie. Dla wierzytelności tego, podpisaliśmy własną ręką ninieyszą Naszą ratyfikacyę Imperatorską, i kazaliśmy ią stwierdzić pieczęcią Państwa Naszego. — Dań w Kamenoy Ostrow d. 1. (13.) Sierpnia 1812go, a Panowania Naszego dwanastego roku.

Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperatorskiéy Mości:

Alexander.

(Kontrasygnował) Kanclerz Państwa: Hrabia Rumiańcow.

Doniesienie.

We Srodę d. 23. Grudnia dane będzie we Lwowskim teatrze na korzyść ubogich sławne Oratorium Haydena pod tytułem: Cztéry pory roku.

Dla iak nayświetnieyszego wyexekwowania tego Arcydzieła, połaczyło się 80 Miłośników muzyki, i dogodziło przez to w nayszlachetnieyszy sposób zamiarowi Kommissyi instytutu ubogich.

Od Obywateli Lwowa, którzy tyle iuż razy dobroczynności swoiéy naychlubnieysze złożyli dowody, z wszelką słusznością i teraz iak nayskutecznieyszego wsparcia spodziewać się należy, gdyż zamiar i usiłowania Miłośników muzyki iedynie do tego dążą, aby wesprzeć cierpiących bliźnich naszych.

Ceny mieysc są następuiące: Każda Loża bez różnicy 25 ZR. Zamknięte mieysce 5. ZR. Parter 2 ZR. a Galerya 30 kraycarów.

Biletów do Loż i mieysc zamkniętych dostać można w sklepie Pana Koberweina na rynku, a parterowe i galeryowe bilety sprzedawane będą w dzień reprezentacyi w Kassie teatralney.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 10. do 11. *Grudnia* 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
10	Wsch. Słońc.	27, 7, 6.	— 7, 4.	82, 00.	P. P. Z. słaby	gęste chmury.
	2. po połud.	27, 8, 5.	— 6.	81, 23.	Z. średni	gęste chm. śnieg
	10. w nocy	27, 7, 6.	— 7, 4.	82, 95.	Po. Z. słaby	pochmurno.
11	Wsch. Słońc.	27, 6, 6.	— 6, 2.	83, 80.	Po Z. Z. średni	pochmurno, śnieg.
	2. po połud.	27, ,8 7.	— 8.	80, 28.	Z. średni	pochmurno, śnieg.
	10. w nocy	27, 9, 6.	— 9, 4.	82, 00.	Z. słaby	pochmurno.

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszéy na stronie* 847 *w przedziale piérwszym wiérszu 26tym zgóry, po słowach:* miał głowną kwatérę, *należy dodać:* dnia 23. Październik.